

Oceny książek • Book reviews

„Encyclopedic Reference of Cancer”

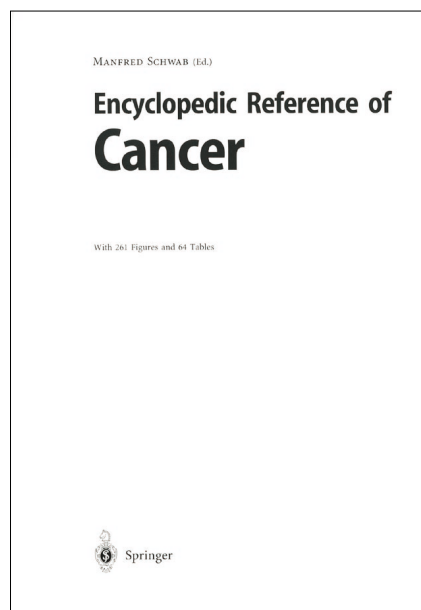
red. Manfred Schwab

Berlin Heidelberg: Springer-Verlag, 2001, stron 992, ISBN 3-540-66527-7

Wydanie książkowe w twardej okładce, uzupełnione płytą CD, liczy 982 strony plus dwie strony nazwisk autorów, którzy uczestniczyli w opracowywaniu niektórych haseł. Całość uzupełnia 261 rycin (kolorowych lub czarnobiałych) i 64 tabele.

W ciągu ostatniego stulecia wiedza o biologii molekularnej nowotworów zwiększyła się w sposób niepomierny. Ta dziedzina rozwija się ciągle niezwykle dynamicznie. Od momentu gdy uświadomiono sobie, że komórka nowotworowa powstaje ze zwykłej komórki w wyniku szeregu zmian w jej materiale genetycznym, badania genomu stały się na wiele lat dominującą częścią badań nad rakiem. W konsekwencji doprowadziło to do sformułowania projektu sekwencjonowania genomu. Początkowo program obliczano na 25 lat. Szybki postęp w metodyce badawczej oraz rozwój technologiczny doprowadził do jego skrócenia i już na początku 2002 roku dwa niezależne ośrodki badawcze ogłosiły dane dotyczące sekwencji genomu człowieka. Wraz z pojawieniem się ogromnej ilości nowych danych zdano sobie sprawę, że nie osiągnięto podstawowego celu. Nie udało się bowiem w oparciu o wszystkie zebrane dane wypracować skutecznych metod leczenia chorób genetycznie uwarunkowanych, w tym szczególnie chorób nowotworowych. Z drugiej strony rozszyfrowanie sekwencji genomu uświadomiło naukowcom, że muszą więcej uwagi poświęcić badaniom produktów genowych. To one bowiem determinują metabolizm komórki. Rozpoczęła się więc era proteomiki.

W ciągu wielu lat badań nad chorobami nowotworowymi nagromadzono niezliczoną ilość informacji. Niektóre z nich udało się powiązać ze sobą i odtworzyć szlaki metaboliczne. Udało się zrozumieć przebieg szeregu procesów, poznać wiele dróg przekazywania sygnałów. Wiele uwagi poświęcono również zrozumieniu konsekwencji zmian w metabolizmie komórki w kontekście zmian w genomie, związanych z procesem nowotworzenia. Wiedza ta okazała się tak wielka, że coraz mniej osób mogło ją ogarnąć w całości. Artykuły przeglądowe na temat biologii molekularnej nowotworów jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych mieściły się na kilku stronach. Dziś syntetyczną wiedzę na temat karcinogenezy trzeba przedstawiać w postaci poradnika encyklopedycznego. Taką właśnie rolę spełnia recenzowana przeze mnie książka.



Poradnik encyklopedyczny powinien zawierać maksymalnie dużo ugruntowanej wiedzy, wiedzy o charakterze podręcznikowym. W tym miejscu autorzy opracowujący niektóre hasła stanęli wobec niezwykle trudnej sytuacji. Wiele procesów, takich jak np. apoptoza, neoangiogeneza czy problemy powstawania przerzutów, poznawanych jest na bieżąco. W tym kontekście można w przypadku niektórych haseł mówić o wiedzy przestarzałej. Aby uniknąć takich sytuacji niektórzy autorzy starali się maksymalnie uprościć treść haseł. Niestety nadmierne uproszczenie czasami pociągnęło za sobą obniżenie jakości otrzymanej informacji.

Omawiany poradnik encyklopedyczny ma ciekawą formułę. Część haseł potraktowanych jest bardzo szczegółowo. Inne, które zdaniem edytora najsilniej wiążą się z biologią molekularną nowotworów potraktowane są bardziej szczegółowo. W takim przypadku edytor zwracał się do potencjalnego eksperta na tym polu i prosił go o kilkustronicowe opracowanie danego zagadnienia, wraz z powołaniem się na dane literaturowe. Dane te, jak się domyślam, miały ułatwić czytelnikowi wzbogacenie swojej wiedzy na dany temat. Taka formuła wymaga jednak, aby podana literatura była maksymalnie współczesna. Zna-

jąc bowiem realia i czas cyklu wydawniczego, otrzymuje się zwykle książkę z co najmniej rocznym opóźnieniem w stosunku do pisanego tekstu. W biologii molekularnej rok opóźnienia to przepaść. W tym przypadku tak właśnie się stało. Książka wydana w 2001 roku przez wydawnictwo Springer ma odnośniki literaturowe jedynie w nielicznych przypadkach do prac z 2000 roku. Większość z podawanej literatury to prace z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. To w oczywisty sposób utrudnia dotarcie do najnowszych wiadomości. Ale z drugiej strony przedstawione w danym artykule fakty są już dobrze ugruntowane. Wydaje się więc, że mimo wszystko wybrana przez edytora formuła się sprawdza. Dodatkowo, na podkreślenie zasługuje również oprawa graficzna książki. Barwne i czarno białe schematy ułatwiają zrozumienie skomplikowanych oddziaływań pomiędzy elementami w szlakach metabolicznych.

Recenzent przyznaje się, że nie przeczytał treści wszystkich haseł zamieszczonych na 1000 stronach. Nie myślę, aby ktokolwiek kiedykolwiek chciał przeczytać tę książkę od deski do deski. Starałem się jednak poznać treść najważniejszych haseł, takich jak np. onkogeny, geny supresorowe, apoptoza, czy angiogeneza. I muszę przyznać, że się nie zawiodłem. Ich treść z grubsza odpowiada temu, co znaleźć można w dobrych artykułach przeglądowych. Były też takie hasła, dzięki którym dowiedziałem się czegoś nowego. Mogę więc z czystym sumieniem powiedzieć, że to ciekawa i warta polecenia pozycja. Taki poradnik dobrze jest mieć zawsze pod ręką. Bo choć w dzisiejszych czasach praktycznie wszystkie z zawartych w tym poradniku informacji można znaleźć w internecie, to jednak dla ich uzyskania trzeba stracić sporo czasu. A czas to jest jedna z tych rzeczy, której nam zawsze brakuje. Dlatego cieszę się, że będę teraz miał tę książkę.

Prof. dr hab. Janusz A. Siedlecki
Zakład Biologii Molekularnej
Centrum Onkologii – Instytut w Warszawie